

Klauzulka sumionka

Autor tekstu: **Marcin Kruk**

Koleżanka anglistka się popłakała, ale pani dyrektor była absolutnie stanowcza, w żadnym przypadku nie wolno na lekcjach mówić o Halloween, ani tym bardziej zachęcać dzieci do zabawy z dyniami i takimi rzeczami. Koleżanka pochlipując pyta: I jak ja dzieciom wytłumaczę, że krowa jest debilką?

Zajrzałem do Internetu, lekka przewaga bogobojnych.

Sławomir Adamiec, radny z Radomia, sprzeciwia się organizacji w szkołach imprez halloweenowych. Jego zdaniem zwyczaj jest „pogański i satanistyczny”. Chce od prezydenta listy imprez, które będzie analizować.

Nie wymyślił sobie radny Adamiec tego sam. Portal wiara.pl informuje: „Biskup potępił świętowanie Halloween”, a dalej wytłuszczonym drukiem: „Święto Wszystkich Świętych nie może w żaden sposób być zastąpione przez Halloween”.

To jakiś włoski biskup.

„Wyborcza” donosi, że „Księża w parafiach dostali plakaty z kurii, z których wierni znów dowiadują się, że nie powinni obchodzić święta duchów”.

Internauta pisze:

„Jestem zaniepokojony popularyzacją Halloween w Polsce, szczególnie, że „uczy się” obchodzenia tego „święta” już najmłodsze dzieci w przedszkolach i szkołach.”

Dyrektorzy niektórych szkół biorą sprawy w swoje ręce:

Zamiast duchów, czarownic i szkieletów do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Rudzie Śląskiej ostatniego października zawitają święci. Zamiast amerykańskiego Halloween odbędzie się „Holywin — święci zwyciężają”.

Są i inni dyrektorzy:

Na języku angielskim realizują lekcje kulturowe o tematyce Halloween, ujmują je zresztą w planach dydaktycznych, podobnie jak zajęcia o Świętach Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy czy Dniu Św. Patryka. Uczniowie uczą się o korzeniach Halloween, z wypiekami na twarzy słuchają legendy o Stingy Jacku, a słówka zupełnie same wchodzi im do głowy, włącznie z celtycką nazwą Samhain. Internet aż kipi od fantastycznych materiałów o tej tematyce, naprawdę można wybierać i przebierać w filmach, piosenkach czy grach, które dodatkowo uatrakcyjnią zajęcia. [\[1\]](#)

Z okazji Halloween zrobiliśmy konkurs na „Najbardziej oryginalną dynię”. Uczniowie wykazali się niesamowitą pomysłowością wydrążając i zdobiąc klasowe dynie. 25.10 odbyła się zabawa halloweenowa, na której wszyscy się świetnie bawili. Młodzi uczniowie poprzebierali się i „straszyli” swoim wyglądem. Zaś starsi wzięli udział w konkursie charakterystycznym dla tego święta o nazwie „Apple bobbing”, w trakcie którego należy złowić ustami jabłko pływające w misce z wodą. [\[2\]](#)

Polska znów podzielona, tym razem dynią.

W „Tygodniku Powszechnym” poważny artykuł publicystyczny: „Jestem katolikiem, więc nie”. Czyli szantaż „na wiarę”. Błażej Strzelczyk pisze:

„Jestem katolikiem, nie obchodzę Halloween” — do takich stron i wydarzeń na Facebooku jestem zapraszany od dobrych kilku tygodni. Podobne strony mnożą się w ciągu roku tak często, jak często w głowach części katolików rodzi się potrzeba protestu. Pierwsze trzy słowa zawsze pozostają bez zmian. Dalszą część łatwo dorobić w zależności od obiektu protestu.

Katolickie sumienie jest wykute w glinie, co myślących katolików wydaje się trochę martwić, bo biskupi walą w tę glinę młotami ze wszystkich stron.

Strzelczyk pisze dalej:

... możemy w ciągu roku spodziewać się zaproszenia na stronę „Jestem katolikiem, nie daję na WOŚP”, „Jestem katolikiem, nie obchodzę amerykańskich walentynek”. Po decyzji biskupów o możliwości zabawy w piątek jak grzyby po deszczu wyrastały strony

„Jestem katolikiem, nie tańczę w piątek". Znalazłem nawet w internecie stronę "Jestem katolikiem, nie kupuję w IKEA".

Autora wyraźnie diabli biorą, pisze, że jest to nieustanny szantaż, że ta fraza „Jeśli jesteś katolikiem to..." działa na niego jak płachta na byka i ma ochotę zrobić coś na przekór.

Artykuł jest opatrzony fotografią. Autor jest młody, ale nie jest już uczniem i nie ma nastu lat.

Dzieciaki w gimnazjum urządziły sobie Halloween nie pytając nikogo o zgodę. Pilnowałem podsłuchując, bo podsłuchiwanie teraz modne, dawniej nikt nikogo nie podsłuchiwał, nikt nikogo nie śledził, a ludzie byli piękni i szlachetni.

W czarnej pelerynie i w masce widziałem i słyszałem rzeczy nie przeznaczone dla moich uszu. Niby nic groźnego, ale dlaczego te gówniarze tak strasznie przeklinają. Za moich czasów... Oczywiście bez trudu rozpoznałem głos przebranego potwora. Było to półdiabie damskie, zgrabnie skrojone na miarę naszych czasów. Lejąc cołą do jakiejś strasznej czary stworzenie mówiło:

„Jeszcze to i owo, póki my żyjemy, a potem dupa zimna."

Cynizm, nihilizm i satanizm — pomyślałem, zdejmując maskę i kierując kroki ku grupce rodziców. Pani farmaceutka mówiła o swojej „kaluzulce sumionka", czyli o materiałach przekazywanych drogą pisemną i ustną i zaczynających się od słów: „Jeśli jesteś katoliczką i farmaceutką..." .

Pomyślałem, że naród podzielony dynią zaczyna mieć dość, ale nie można wykluczyć, że dorastające dzieci artykułują swoje opinie bardziej dosadnie.

Czort wie, co dziś bardziej dzieli Polaków, dynia czy brzoza? I jak rozmawiać z dziećmi, żeby przypadkiem nie miały wrażenia, że dorośli się kłócą.

Przypisy:

[1] [Halloween w szkole czyli wszyscy lubimy się bać](#)

[2] [Halloween w szkole](#)

Marcin Kruk

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-11-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9387) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9387>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl